"Pierwszy List do Koryntian"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

George T. Montague SM. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

Pierwociny: Chrystus jest złączony ze swymi członkami (1 Kor 15,20-28)

ST: RDz 3,17-19; Ps 8,7; Iz 26,19; Dn 2,44; 12,1-3
NT: **Dz 3,15; 26,23; Rz 5,12.18; Kol 1,18; 1 Tes 4,14**
Lekcjonarz: 15,12-20: obrzęd namaszczenia chorych (przy umierających); 15,20-23: pogrzeb dziecka ochrzczonego; 15,20-26: Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (Msza w dzień); 15,20-24a.25-28: wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych (Msza w dzień); Msza za zmarłych; 15,20-16.28: Chrystusa Króla (rok A).

[15,20] Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli.

Po szczegółowym opisaniu ponurej i całkowitej nicości, w którą obróciłaby się chrześcijańska wiara wskutek odrzucenia prawdy o powszechnym zmartwychwstaniu, Paweł rozwija pozytywną teologię zmartwychwstania, ujmując ją jako jedną tajemnicę, obejmującą Chrystusa i wiernych.

Rozpoczyna od przywołania w tym kontekście obrazu pierwocin.

Zgodnie z Torą każdy Żyd musiał przynosić kapłanom pierwszy snop zebranego zboża oraz ciasto z pierwszej partii nowego ciasta, na znak wdzięczności za fakt, że całe żniwo tak naprawdę stanowi Boży dar (Kpł 23,10-14).

W ten sposób niejako poświęcało się panu cały zbiór, pewną jego część traktując jako symbol całości. Obrzędu tego należało dokonać 16 dnia miesiąca nissan, w którym to dokładnie dniu Jezus powstał z martwych.

Prawdopodobnie wskutek tego właśnie opatrznościowego zbiegu okoliczności Paweł wpadł na pomysł ukazania Jezusowego zmartwychwstania jako pierwocin.

Metaforę tę dopełni obraz Chrystusa jako „**Pierworodnego spośród umarłych**" (Kol 1,18), ujmowanie zmartwychwstania samego Jezusa jako narodzin (Dz 13,33; Hbr 1,5) oraz uznanie zmartwychwstałego Chrystusa za „**pierworodnego między wielu braćmi**" (Rz 8,29).

[15,21-22] Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni.

Drugi przywoływany przez Pawła obraz nawiązuje do solidarności – w śmierci z Adamem, w życiu zaś z Chrystusem.

Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie.

Wszyscy ludzie, posiadając tę samą naturę, co Adam, mają też udział w pozostawionym przez niego dziedzictwie grzechu i śmierci.

Chrystus jednak jest „ostatnim Adamem", odwracającym skutki grzech, przekleństwa i śmierci.

Zestawienie to świadczy o tym, jak bardzo realistycznie Paweł postrzega zjednoczenie wiernych ze swą głową, Chrystusem.

Oto już trwa odnowa ludzkości! Zmartwychwstanie cielesne jest wciąż kwestią przyszłości, gdy **w Chrystusie wszyscy będą ożywieni**.

[15,23] lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.

Dokona się to w czasie Jego przyjścia.

Tutaj po raz pierwszy w liście pojawia się greckie słowo paruzja (gr. **parousia**), odnoszące się do ponownego przyjścia Chrystusa, któremu Paweł poświęcił wiele uwagi w Pierwszym Liście do Tesaloniczan (2,19; 3,13; 4,15; 5,23).

W kontekście świeckim używano go na oznaczenie przybycia cezara lub króla do podległego sobie miasta. Władca przeważnie zasiadał wówczas na białym koniu, gdy zaś jego nadejście zostało zapowiedziane w danym mieście, władze lokalne wraz z wieloma mieszkańcami wychodziły mu na spotkanie, z wielką pompą wprowadzały go do miasta, a często oddawały mu też boską cześć.

Przypisując boską godność Chrystusowi, Paweł pośrednio odmawia jej wszystkim cezarom i królom.

Apostoł chce jednak tutaj przede wszystkim potwierdzić, że zmartwychwstanie wiernych jest czymś pewnym, czyniąc to poprzez powiązanie boskiej czci konkretnie z faktem ostatecznego przyjścia Chrystusa.

[15,24] Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.

Wreszcie nastąpi koniec. Niektórzy badacze przyjmują, że słowo „koniec" należy rozumieć jako „reszta", „pozostali", czyli jako odnoszące się do zmartwychwstania niechrześcijan.

Greckie słowo **telos** nie oznacza jednak „reszty", a w Nowym Testamencie jest używane na oznaczenie końca wszystkich rzeczy (Mt 24,6.14; Mk 13,7; Łk 21,9).

Paweł nie zajmuje się tutaj kwestią niechrześcijan – zaburzyłaby ona tok jego argumentacji.

Nie wydaje się też, by istniały jakiekolwiek podstawy do przyjęcia przekonania, że między przyjściem Chrystusa a zmartwychwstaniem umarłych miałby upłynąć pewien czas, wyznaczający niejako ziemskie panowanie Chrystusa, będące rodzajem tysiącletniego królestwa (Ap 20,4-60).

Nic w pismach Pawła nie wskazuje na to, by chodziło mu o coś takiego. Wręcz przeciwnie, apostoł pokazuje, że królowanie Chrystusa rozpoczęło się wraz z Jego zmartwychwstaniem i właśnie trwa (Rz 8,34; Ef 1,20-23), jego szczytem będzie zaś pokonanie śmierci w zmartwychwstaniu wiernych (1 Kor 15,54-55).

Dokonawszy tego, Chrystus wypełni swą misje i przekaże królowanie Bogu i Ojcu.

Zmartwychwstanie umarłych będzie tylko ostatnim z szeregu zwycięstw nad wszelką Zwierzchnością, Władzą i Mocą.

Słowa te bez wątpienia odnoszą się przede wszystkim do demonicznych sił działających w sferze duchowej, z którymi chrześcijanie zmagają się na tym świecie, walcząc „**przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich**" (Ef 6,12).

Ponieważ jednak owe demoniczne siły duchowe niekiedy wykorzystują siły doczesne (na przykład w postaci nazizmu, stalinizmu czy terroryzmu), również te ziemskie władze zostaną zniesione.

[15,25] Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy

Wszystko to dokonuje się jednak stopniowo. Chrystus musi królować, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.

Paweł wykorzystuje tutaj Psalm 110,1 który już w jego czasach uznawano za odnoszący się do Mesjasza.

Choć w samym psalmie to Bóg składa wszystko pod stopy Mesjasza, apostoł ukazuje Chrystusa jako tego, który wygrywa bitwę.

Walka ta jest nadal przez Chrystusa prowadzona za pośrednictwem Kościoła, zmagającego się ze złem i siłami ciemności, obecnymi na tym świecie.

Zwycięstwo jest już jednak pewne, dzięki pierwotnemu triumfowi, odniesionemu przez samego Chrystusa w Jego zmartwychwstaniu.

[15,26] Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Paweł personifikuje tutaj śmierć, ukazując ją jako największego wroga Chrystusa.

Doprowadzając do zgonu Jezusa na krzyżu, odniosła ona tylko pozorne zwycięstwo, gdyż później zmartwychwstał On i rozpoczął swe panowanie wymierzone w grzech, będący przyczyną śmierci.

W Drugim Liście do Tymoteusza (1,10) apostoł stwierdza, że Chrystus „**zniweczył śmierć**".

Czasownik przetłumaczony tam jako „zniweczyć" dosłownie oznacza „obezwładnić", co ma interesującą wymowę, gdyż w obecnym życiu nie widzimy, by fizyczna śmierć została unicestwiona; dla chrześcijan nie stanowi ona już jednak zagrożenia, a to dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa oraz obietnicy naszego własnego powstania z martwych.

Natomiast w omawianym tu wersecie mowa jest o ostatecznym triumfie nad śmiercią, który nastąpi przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

[15,27] „Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego". Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.

W tym wersecie Paweł nawiązuje do Psalmu 8,7: „**Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy**" – psalm ten pierwotnie dotyczył przekazania człowiekowi władzy nad stworzeniem.

Bóg pozwolił Adamowi panować nad stworzeniami, ten jednak zdradził pokładane w nim zaufanie i sprowadził śmierć; Chrystus odzyskał tę władzę, pokonując grzech i śmierć oraz przynosząc życie (1 Kor 15,22).

Paweł słusznie więc odnosi ten psalm do Chrystusa, któremu Bóg dał powszechne panowanie: wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. To znaczy wszystko poza samym Bogiem, który Mu wszystko poddał.

[15,28] A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

By jednak fakt owego wyniesienia Chrystusa ponad wszystko nie doprowadził do uznania Go za boga oddzielnego od Boga Ojca, Paweł – chcąc w imię prawdy zachować monoteizm, odziedziczony przezeń z judaizmu – stwierdza, iż sam Syn (to jedyny fragment w działach Pawła, w którym używa on tego tytułu w sensie absolutnym) zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, czyli Ojcu.

Jezus, posłany przez Ojca jako człowiek, dopełnia swą misję dzięki wskrzeszeniu umarłych i zaprowadzeniu ich do Ojca, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Tego ostatniego zwrotu nie należy rozumieć w znaczeniu panteistycznym, tak jakby wszystko miało **stać się** Bogiem.

Paweł w ten sposób opisuje raczej osiągnięcie ostatecznej pełni, której tak naprawdę nie da się wyrazić słowami.

Zmartwychwstanie wszystkich wiernych będzie stanowić ostateczny triumf Jezusa, Króla królów i Pana panów (Ap 19,16).

Oto samo stworzenie, dotąd jęczące w oczekiwaniu na wypełnienie swego ostatecznego przeznaczenia i bycia odnowionym wraz z odkupioną i przemienioną ludzkością (Rz 8,22), wreszcie osiągnie cel, dla którego stworzył je Bóg.

Jezus Chrystus, jego Pan i Król, ostatni Adam (1 Kor 15,45), zapanuje zamiast starego Adama nad kosmosem, rządząc nim w pokoju.

W Listach do Efezjan i Kolosan Paweł opisze to spełnienie za pomocą słowa **pleroma**, oznaczającego właśnie „pełnię" i odnoszącego się do napełnienia wszystkich bytów przez Chrystusa Jego przynoszącą przemianę chwałą (Ef 1,23).

Następnie Chrystus zostanie poddany Ojcu.

Użyty tutaj obraz ukazuje królewskiego syna, który w imieniu swego ojca wyrusza w bój i powraca w triumfalnym pochodzie.

Wyrwawszy królestwo świata z rąk wszystkich wrogich sił (przede wszystkim grzechu i śmierci), Jezus przekazuje je teraz Ojcu, niejako klękając przed Nim na znak uniżonego hołdu.

Jezus poddaje siebie samego Ojcu w swoim człowieczeństwie, które dzieli z ludzkością i stworzeniem, podczas gdy jako Syn Boży pozostaje Ojcu równym.

Tak więc obiecany nam los nie sprowadza się tylko do cielesnego zmartwychwstania każdego z wiernych.

Naszym przeznaczeniem jest

- **niebiańskie Jeruzalem** (Ap 21,2),
- **uczta Godów Baranka** (Ap 19,7.9; 21,9),
- **uczta królewska** (Mt 22,1-14),
- **nowe niebo i nowa ziemia** (Ap 21,1),

ta pełnia, którą jest zjednoczenie nie tylko z Bogiem, lecz także ze sobą nawzajem, gdy ludzkie niegdyś zagubieni zostaną odnalezieni (czyli nastąpi jakby powszechny powrót do domu) ku radości całego stworzenia.